

Piątek, 18 września 2015 r.

MDr 4, 7-15 (1 J 2, 12-17; Łk 2, 41-52)

Uroczystość św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski

Nasza relacja z rodzeństwem

Niełatwo podjąć dziś decyzję o poszerzeniu rodzinnego grona o kolejne dzieci. Rodziny wielodzietne należą dziś, niestety, do rzadkości. O tym, jakim skarbem jest liczne rodzeństwo, przekonujemy się najczęściej dopiero w dorosłym i starszym wieku, gdy okazuje się, że mamy kogo odwiedzać i możemy liczyć na wsparcie siostr i braci. Piękne są uroczystości rodzinne, w czasie których spotyka się cała rodzina. Są to szczęśliwe chwile, zwłaszcza dla rodziców, patrzących jak rosną i dojrzewają ich wnuki i prawnuki. Przeżywają wtedy radość życiowego spełnienia.

Zdarza się jednak czasami i tak, że z jakiegoś powodu rodzeństwo nie żyje w zgodzie. Osoby, które nazywamy „bliskimi” potrafią żyć bardzo daleko od siebie. W przypadku pojawienia się konfliktu, co przecież może się zdarzyć w każdej rodzinie, należy jak najszybciej doprowadzić do zgody, żeby stan rodzinnej waśni nie przeszedł w fazę choroby chronicznej, która z wielkim trudem poddaje się leczeniu.

Patron dzisiejszego dnia, św. Stanisław Kostka opuścił rodzinny Rostków, by kontynuować naukę w wiedeńskim kolegium Jezuitów. Wraz z nim wyjechał tam również jego starszy brat – Paweł. Tradycyjne przekazy akcentują konflikt między braćmi, który nasilił się wraz z decyzją Stanisława o wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego. Prawdopodobnie ten wątek został celowo przeakcentowany przez hagiografów, którzy chcieli w ten sposób jeszcze bardziej podkreślić wielkość młodszego z braci. Paweł nie mógł zrozumieć świętości i pobożności Stanisława, w którego życiu spełniły się usłyszane przez nas przed chwilą słowa Księgi Mądrości: „... a ludzie patrzyli i nie pojowali ani sobie tego nie wzięli do serca, że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi (...) Zobaczą bowiem kres mądrego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił...” (MDr 4, 14-15, 17). Próbował powstrzymać brata przed wstąpieniem do zakonu, a gdy ten potajemnie, pod osłoną nocy opuścił go, udając się pieszo do bawarskiej Dylingi, wyjechał do Polski, by powiedzieć o wszystkim ojcu. Kiedy na polecenie ojca udał się do Rzymu, by przywieźć stamtąd Stanisława, dowiedział się o jego śmierci (w dniu 15 sierpnia 1568 r.) i rozwijającej się sławie jego świętości. Przeżył wtedy głębokie nawrócenie. Podobno modlił się, wypowiadając słowa: „Bracie święty, proś Boga za mną grzesznym i przebacz mnie, prześladowcy twemu”. Sprowadził do Przasnysza bernardynów, dla których zbudował kościół i klasztor. Po sprzedaży majątku ojca ufundował w tym mieście szpital i przytułek. Zażyczył sobie, aby na jego grobie umieszczono napis: „Nie wstydzę się Ewangelii”¹.

Historia rodzeństwa: św. Stanisława i jego brata Pawła pokazuje, że w życiu każdej rodziny, nawet wśród rodzonych braci i siostr mogą pojawić się napięcia i kryzysy. Z Bożą pomocą można je jednak przewyciężyć i wtedy, jak to bywa w przypadku wielu życiowych trudności – kryzys staje się szansą.

¹ J. S. Włodarczyk, *Paweł Kostka – brat św. Stanisława*, „Niedziela” 2 (2004), s.12.

Modlitwa wiernych

Przeżywając uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona naszej Ojczyzny, zanieśmy przed Boży tron nasze wspólne błagania:

1. Módlmy się za pasterzy polskiego Kościoła, aby podejmując ponadtysiącletnie dziedzictwo wynikające z obecności Chrystusa na polskiej ziemi, cieszyli się otwartością i gotowością do współpracy wszystkich wiernych. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się w intencji tych, którzy stoją u steru naszej Ojczyzny, aby sprawę wychowania młodego pokolenia Polaków traktowali jako jedno z najważniejszych zadań podejmowanych w służbie na rzecz powierzono-ego im Narodu.
3. Módlmy się za polskich katechetów i katechetki, by z Bożą pomocą pomagali dzieciom i młodzieży w osiągnięciu pełnego zjednoczenia z Chrystusem.
4. Módlmy się za katolickie placówki oświatowe i Radę Szkół Katolickich w Polsce, aby dobrze wypełniając powierzone im zadania, stały się w polskim środowisku szkolnym zarzewiem ewangelicznych wartości.
5. Módlmy się w intencji rodzin, w których zabrakło ducha jedności i zgody, aby korzystając z pomocy łaski Bożej przezwyciężyły konflikty i powróciły do życia w miłości.
6. Módlmy się za nas, tu obecnych, abyśmy dziękując Bogu za naszych rodziców i rodzeństwo, zawsze o nich pamiętali stając przed Bogiem.

Panie Jezu, Ty przyszedłeś na świat i wzrastałeś w rodzinie Maryi i Józefa. Weź w opiekę wielką rodzinę naszego Narodu i wszystkie polskie rodziny. Za przyczyną św. Stanisława Kostki obdarz je darami, których najbardziej potrzebują. Bądź uwielbiony teraz i na wieki.